

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
W WARSZAWIE

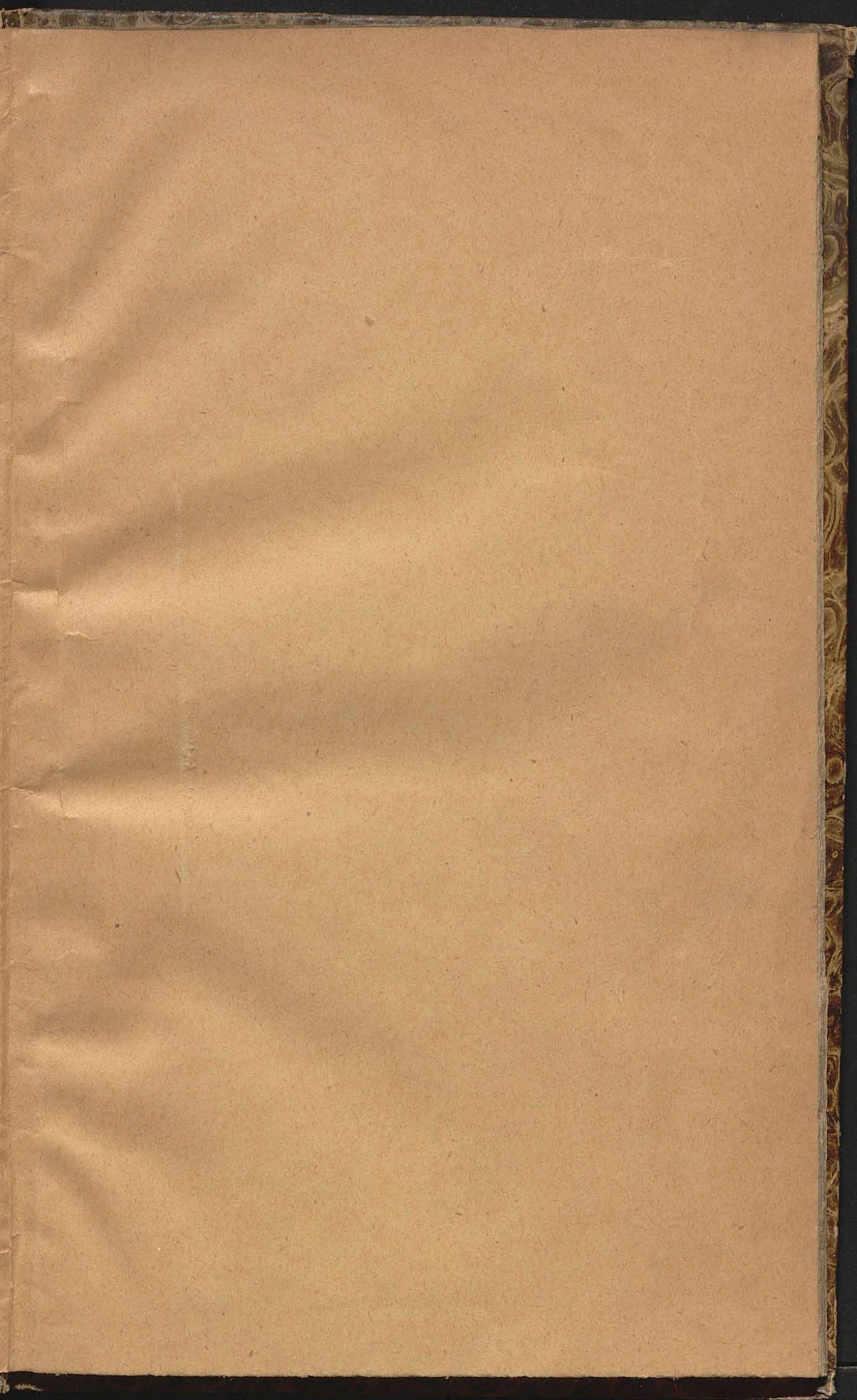
75164

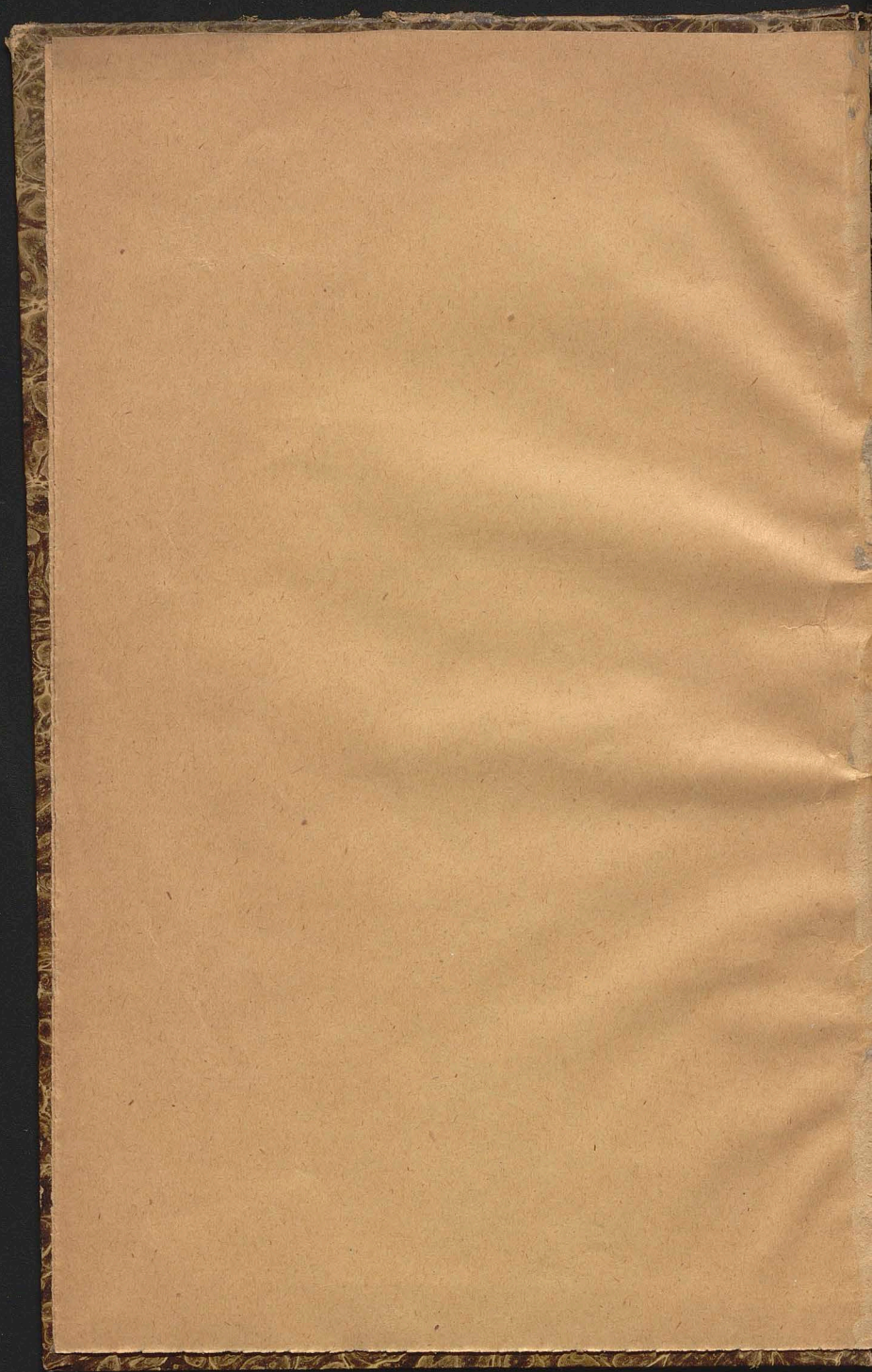
1 Mag. St. Dr. P

Nie pożyczaj się
do domu.



75164





H/1 10/67 tekt

Alten 20. 1817
Juli 1817
Königliche Bibliothek
in Berlin
No. 10000
1817

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

75164
1

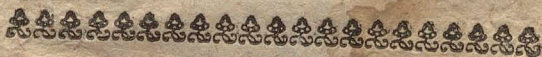
MOWA

Jasnie wielmożnego
Szczęsnego CZACKIEGO
Orderu Orła Białego
KAWALERA.

W sprawie Przeciwno Imci
Panu NIEMIERZYCOWI
w Przeswiętym Grodzie Łuckim
M I A N A .

Dnia 1. Miesiąca Sierpnia

Roku 1786.



Zaczęły się winy od pierwszego
Człowieka, bezbożność która jest ro-
zwiozłości płodem, pomnaża niepra-
wości,

wości, nieukarania ie wzmacniaią,

W Każdey winie te bydz powinny uważane okolicznosci, Osoba obrażona, rozmyślność, y nateżenie w obrazie; Stan obrażaiących, dodaia ciężkoscionym, y według tych, kar wymagaią.

W Sprawie dzisieyszey, w sprawie naysprośnieyszey Pana Niemierzyca, Stworca, Sędzia, Nasz y tego, z nayprzednieyszego niezrównaney swey miłości dowodu, srodze został zelżony, w którym ten Bóg niepoięty, y swoią Mądrość niestworzoną, y swoią wszechmocność iedyną y naywyższą Dobroć: że tak rzekę: raczył wysilić.

Pan Niemierzyc na Lonie kościoła swietego urodzony, z zacney Familii pochodzący, od godnych Rodziców pobożnie wychowany, tak rozmyślnie tak złośliwie nayprzed-

nayprzednieysza wiary naszey zgwał-
cił Świętość, to wszystko nieznosnie
obciąża Iego zbrodnie.

Nieprawosci czernią Familie, kary
wykonane żadney nie przynoszą
zmazy.

Każdy grzech względem stworze-
nia, ku Stwórcy nieznosną iest obra-
zą, łatwiej iednak grzechy z ułomno-
sci bywają odpuszczone, iak z natę-
żoney popełnione Złości.

Jeżeli winy, i zdrady przeciwko
własney Oyczyźnie, przeciwko
Krołowi własnemu, i zatargnienie
się złościwe na Osobę Iego poświęco-
ną naysurowiey bydź powinny kara-
ne, daleko surowsze, i ledwo
ludzkim bydź mogą obięte rozumem
kary, za Zgwałcenie Naywyższego
Maiestatu wszechmoenego Pana.

Mówił głupiec w sercu swoim że nie-
masz Boga, ale głupiec, i tylko w
sercu swoim.

Wiadomy

Wiadomy jest nieszczęśliwy przypadek, pod panowaniem IANA sobieskiego Króla naszego. Łyszczynski szlachcic z Woiewodztwa Brzeskiego, óbezbożne Atteuszowstwo oskarżony, na Seymie przez stany Rzeczypospolitey sądzony, i przykładnie ukarany, już to paleniem przez siebie samego, tego nayniegodziwszego pisma, paleniem tey świętokradzkiej ręki która się odważyła to pisać, y sam świętokradzca został spalony.

Lecz Pan Niemierzyc, iak przed tą nieprawością w sercu swym wierzył, niewiadomo, co mówił tajno ale nayokropnieyszyn y nayzuchwalszym podniósł się sposobem, przeciwko Nayswiętszey, y Naydobrotliwszey Jstności Boga pod osobami chleba zawartego, co wyprowadzone przez Przeswietny konsya

konystorż Inkwizycye, rozumien
ze y teraznieyeze wiernie przeswiad-
czaia.

Znane są kary prawami wymierzone
na Apostazy y bluźnierstwa nigdy
iednak złość wznieść się niemogła, y
mocniej iak Pana Niemirzyca, nie-
dość mu było szydzić z Sakramen-
tu spowiedzi, z Miłosierdzia Boskie-
go nam pozwołonego; trzebażbyło
powstać przeciwko niepoietemu Ma-
iestatowi Pana przed którym drzą
Mocarstwa Troný padaia.

Wszakże za pokrzywdzenie bóżnic
żydowskich są kary prawem okryś-
lone; wszakże rozroznionych w wie-
rze y Greków Orygientalnych, na
bozeństwach y obrządkóm dawnieys-
ze prawa, y teraz moca zagnone,
zbytne rozlegle sprzeciwiać się su-
rowie zakzuią. Wszakże mimo wszel-
kie na walności wiara Swieta Rzymska
Prawowie

Prawowierna, za panującą w Polsce
jest uznana, y gdyby od inaczey wie-
rzacych, zelżywość tey się stała, ka-
ry są przepisane, tym więcej gdyby
w podobnym przypadku, Istotney
Boga prawdziwego bytnosci pod po-
święconemi Osobami chleba, o iakby-
naysurowsze były wymagane kary.
Ale Pan Niemierzyc niezaparł się
wiary, a gdyby się Jey był zaparł
po coż wszedł do Jey obrządków dla
dopełnienia spowiedzi wielkonocney,
wszakże nie był parafianinem krupie-
ckiey Parafii nic go nieprzymuszało,
a gdy do niey miał przystępywać i do
przyięcia Nayswiętszego Sakramen-
tu, za coż poprzedzając pił kawę? Co
się działo u Konfesyonału Boskiey
jest tylko zostawiono wiadomosci to
jest publiczna y świadectwy dowie-
dziona, głośno z uraganiem opowia-
dał, co mu Xiądz mówił, co na to
odpowia-

odpowiadał Azaliż to nieiest tylko
umysłona, y owszem wysilona złość
y naysprosnieysza zuchwałość ze y
Sakrament spowiedzi wyszydził y
ach. Ięzyk trętwiecie myśl ustaie,
krew w żyłach zastanawia sie, y
wszyscy pewnie słuchaiący trętwie-
iecie Boga Prawdziwego, Boga Is-
totnego pod poświęconemi Osobami
Chleba nayniegodziwicy zgwałcił.
Przystąpił bowiem do krątek w lic-
bie kommuoikuiących, stosują się do
niego słowa Zbawiciela naszego do
Judasza rzezzone, lepiej by mu było
aby się był nieurodził przyioł sercem
y usty nayobrzydliwszemi tę nay-
wyszszą Świętość, y z ust Święto-
kradzkich wyrzuciwszy, w Xiążkę
niewiadomo ieszcze iaką, obrociwszy
się do ludu ważył się przeciwko
Wszem Mocności y Istności Boga
w tym Sakramencie nayokropnieysze
wyzionąć

wyzionąć słowa, na ostatek na utrski-
wanie niektórych; bezbożnie bez zad-
nego Uszanowania, poślknął tę Świę-
tość nad wszystkimi Świę-
tościami.

Był w prawdzie nieszczęśliwy,
dałby Bóg aby się Świat pierwey za-
kończył, nizeliby więcej miał bydz
powtorzony ten występki, że w
Roku 1401. w Poznaniu kobieta
bez żadnego wychowania, piacz-
ka, za namową żydów, wykradła
trzy Najswiętsze Hostye, y odda-
ła onym; które od żydów wyrzu-
cone na łąki w swiecie się ukazały,
i przynagliły do uczczenia Bisku-
pa z całym Duchowieństwem, Oby-
watelów z całym miastem, na któ-
rym to miejscu Władysław
Jagiello Koscioł wystawił pod Ty-
tułem Bozego Ciała, gdzie te Hostye

dotąd

dotąd cudownie trwaią, ta niewiasta
z żydami współwinowaycami, za
Dekretem Sądów Naywyższych w
szopie z drzewa smolnego wybudowa-
waney, z brytanani dwoma do każ-
dey osoby przywiązaniemi, spaleni
zostali, ale złośliwsza iest zbrodnia
Pana Niemierzyca, który urodze-
niem, wychowaniem, Zacnością Fa-
milii, przewyższał tę niegodziwą ko-
biętę. A do tego chwalebniey było
Bogu bydź na łaki wyrzuconym; ia-
ko się iawnie okazało, iak bydź po-
chłonionym w kloace naysprosniey-
szego Sumienia.

Mogłbym tu Wam Prześwietny
Sądzie Zacni Panowie przykłady, z
Starego i Nowego Testamentu, iako
i Historji o karach, w zgładzeniu
zgwalcenia świętosci przywieść, lecz
przed wiadomemi mówię, przed te-
mi, których równie obelga Stwórcy
przeraża

przeraza, iako y mnie samego, a do tego że w tey okropney okolicznosci, więcey płakać, ięzcć, i narzékać, nad zepsuciem Wieku należy, iak mówić.

Do was należy zetrzeć zmazę z Katolika, z Szlachcica, z Współobywatela, i Potomka Wielkiej Krwié, przez nayprzykładnieysze i naysurowsze kary, i zapobiedz aby iuż równe, lub podobne niemogły się wzmacać Straszydła, aby równych iuż niewidziano poczwar.

Widzicie z żalem serc Waszych, iak daleko rozwiązłość zgorszenia, bezbożność zdań i postępów, zrzuciwszy Iarżmo Wiary Świętey, rozciągnęły się, iak do nieznośney, i nayżałosnieyszey, w Osobie Pana Niemierzyca doyszły złości.

Nie dawno czytałem z żalem nieznośnym pismo bluźnierskie, że Rodziców Chrześtnych przyrzeczenia,

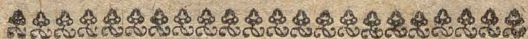
nia, Ochrzczonego nieobowiązuia do pełnienia, rozszerzałyby się w nadziei nieukarania, wstrzymane zostana, wskazana surowa, i sprawiedliwa na nim kara.

Powinno iest odemnie i od wszystkich Prawowiernych, W: Falkowskiemu Skarbnikowi Łuckiemu dziękczynienie, za dzwiganie tey sprawy, w obronie przeciwko obeldze swego y wszystkich Stwórcy Honoru, Ten zacny Mąż dał dowody przykładney swey gorliwosci, o Całość Świętey Religii y Oyczyzny, w czasie Seymików 1766 R; na tym tu miejscu, tak: że wszystkie popierane od Niego punkta, z ukatentowaniem Prześwietne Woiewództwo nasze do Instrukcyi przyieło. Ten że zacny Mąż w Roku niedawno zeyszłym, o całość bezpieczeństwa publicznego, z Ofiarą zdrowia, y fortuny zastawiał się.

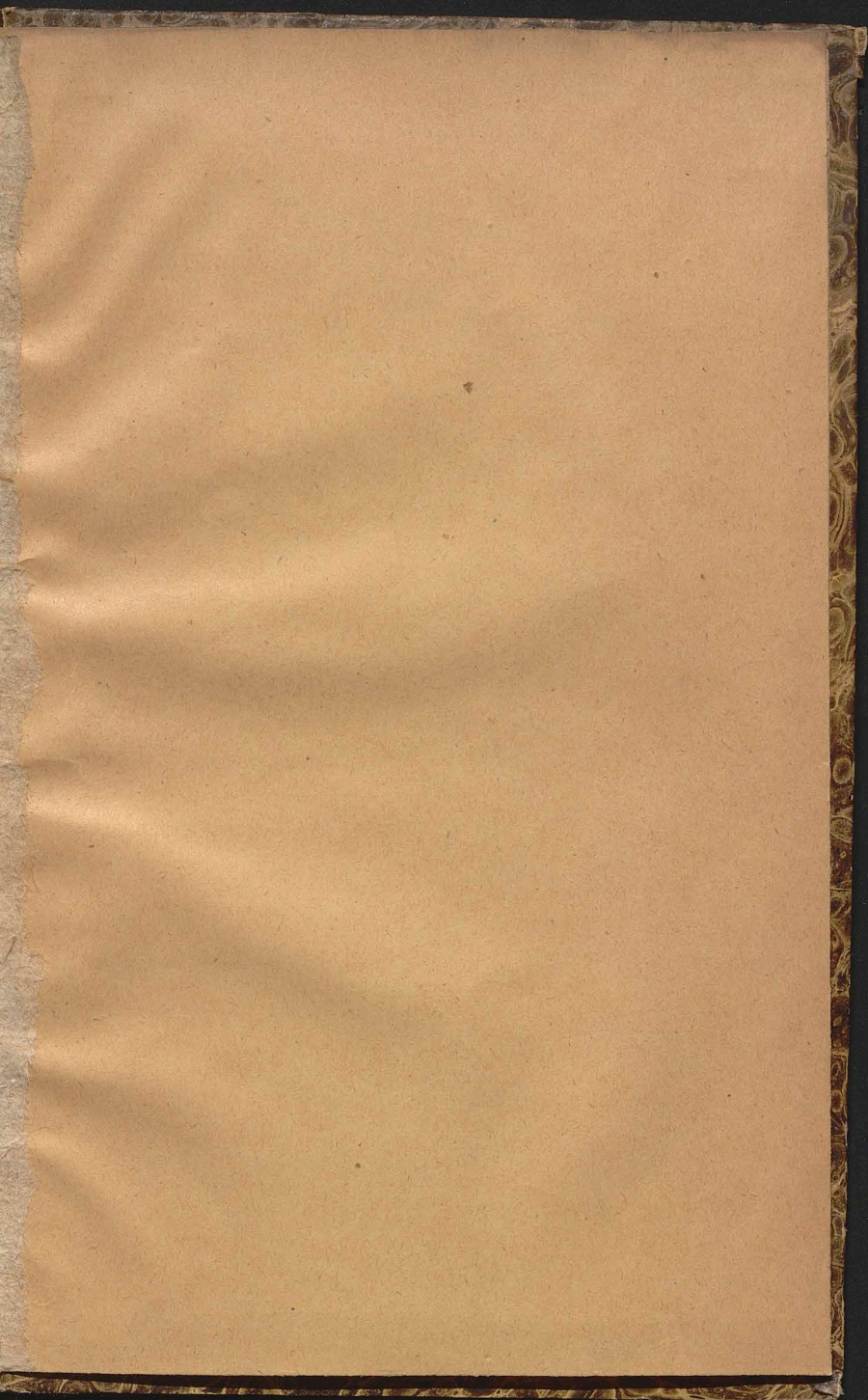
Ten

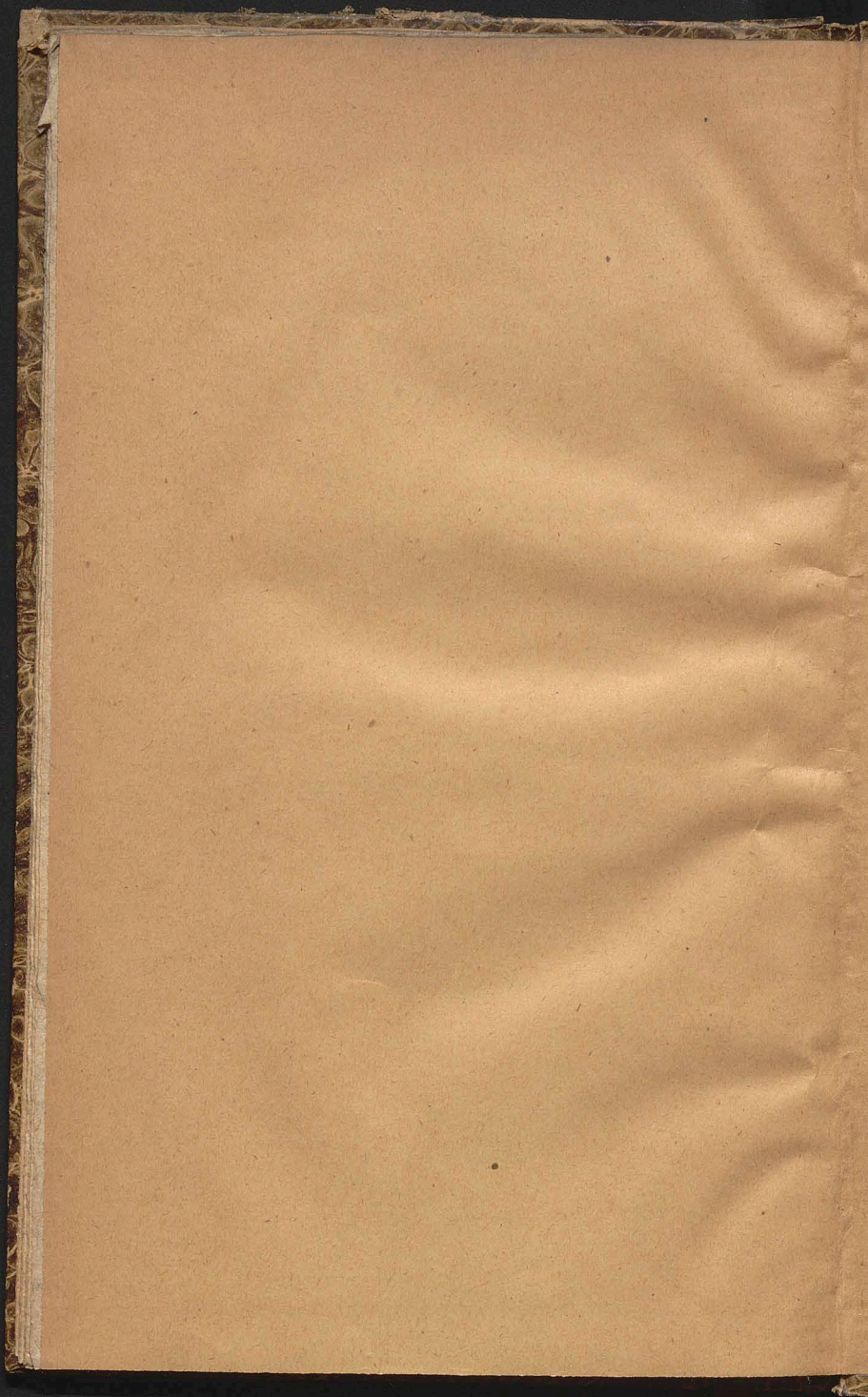
Ten zacny mąż złośliwie oskarżony,
o występek: przeciwko Maiestatowi,
iawnemi dowodami swoją niewin-
ność, i wierność wywiódł, i zawsze
gdzie publiczna zachodzi usługa, na
czele się stawi, iako i w terazniey-
szym Aktoracie chwalebnie czynić
zaczął, y czyni, za co życzę Ci, y ow-
szem ufam że Mu wieszować będzie-
my, tych Błogosławieństw Bozkich,
które Prawda przedwieczna upewni-
ła wszystkim sobie niezapieraającym
się, yowszem wielbiącym siebie,
przed Narodami.

Na ostatek przypóminam sobie,
i każdemu ostatnie nad konaiącym
słowa Kapłana, rad będę ie rozumieć,
y z moiemí zgodzić postępkami.
Licet si peccaverit, non tamen te
negavit, et zelum Fidei habuit.



z Drukarni PORYCKIEY





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024468

